



## *Wzór dzisiejszych czasów*

Święty Maksymilian Maria Kolbe był człowiekiem bezgranicznie ufającym Maryi i oddanym służbie Bogu. Jego życie to świadectwo wiary, poświęcenia i miłości do bliźniego, stanowiące inspirację dla współczesnych katolików. Znany jest z heroicznego aktu oddania życia za współwięźnia w Auschwitz, lecz jego działalność była znacznie szersza. Był pionierem katolickich mediów, założył czasopismo *Rycerz Niepokalanej* oraz *Niepokalanów* – jeden z największych ośrodków wydawniczych w Europie. Planując także rozwój radia, dostrzegał ogromny wpływ mediów na kształtowanie sumień. Jego przekonanie o odpowiedzialnym wykorzystaniu mediów pozostaje wyjątkowo aktualne w erze Internetu i mediów społecznościowych.

W najnowszym numerze gazetki publikujemy wspaniałe przemyślenia i refleksje uczniów II LO im. Jana Śniadeckiego w Kielcach na temat duchowości św. Maksymiliana Marii Kolbego i jej aktualności dla współczesnego życia duchowego w oparciu o film pt.: *Rycerz*. Będziemy mogli szerzej poznać historię św. Maksymiliana oraz dowiedzieć się jak jego życie inspiruje młodych ludzi i wpływa na ich codzienność.

Warto czerpać inspirację z jego życia i starać się wprowadzać do swojej codzienności wartości jakie wyznawał. To właśnie takich bohaterów potrzebuje dzisiejsze społeczeństwo. Miłość, wiara, empatia, bezinteresowność, odwaga, wierność, ofiarność... To właśnie te cechy mogą uczynić dzisiejszy świat lepszym. Święty Maksymilian uczy nas, że nasze wybory mogą mieć wpływ na innych. Jego historia przypomina nam, że nawet w obliczu największego zła, człowiek może wybrać dobro. To wszystko właśnie czyni tego Świętego wzorem dzisiejszych czasów.

**Agnieszka Janecka**

*Sekretarz POAK Katedra Kielce*

## *Nie ma większej miłości...*

Urodzony 8 stycznia 1894 roku w Zduńskiej Woli, Maksymilian Maria Kolbe od dziecka przejawiał niezwykłą pobożność, wrażliwość duchową i skłonność do kontemplacji. Już jako chłopiec wyróżniał się wśród rówieśników swoją

powagą i głęboką wiarą. W czasie I wojny światowej Kolbe przebywał we Włoszech, gdzie jako kleryk obserwował z bliska zniszczenia, cierpienie i niepokój ogarniający świat. To trudne doświadczenie tylko umocniło jego zaufanie do Boga i przekonanie, że świat potrzebuje duchowej odnowy. W 1917 roku założył Rycerstwo Niepokalanej – ruch religijny, którego celem było nawracanie grzeszników i szerzenie wiary katolickiej poprzez całkowite oddanie się Matce Bożej. Kolbe wierzył, że w obliczu zła najważniejsze są modlitwa, miłość i duchowa walka o zbawienie dusz. Ruch ten szybko zdobywał zwolenników, stając się siłą jednoczącą ludzi gotowych do ofiarnej służby Bogu i Kościołowi. Po zakończeniu wojny i odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, Maksymilian powrócił do kraju. W odradzającej się II Rzeczypospolitej widział nie tylko szansę na rozwój narodowy, ale też ogromne pole do działalności religijnej. Z wielkim zapałem włączył się w pracę duszpasterską i medialną. Założył klasztor w Niepokalanowie, a w jego ramach nowoczesne wydawnictwo, które szybko stało się jednym z najważniejszych centrów katolickiej prasy na świecie. Nakłady sięgały milionów egzemplarzy, a pismo „Rycerz Niepokalanej” trafiało do najodleglejszych zakątków Polski i poza jej granice. Kolbe nie ograniczał się jednak tylko do działań lokalnych – udał się także na misje do Japonii, gdzie w Nagasaki założył klasztor i redakcję czasopisma. Wybierając miejsce pod budowę klasztoru, intuicyjnie wybrał wzgórze, które jako jedyne nie zostało zniszczone podczas wybuchu bomby atomowej w 1945 roku. To pokazuje jego ogromne zaufanie Bożej opatrności. Po wybuchu II wojny światowej i okupacji Polski przez Niemców, klasztor w Niepokalanowie stał się miejscem schronienia dla wielu uchodźców, bez względu na narodowość czy wyznanie. Maksymilian kontynuował swoją działalność wydawniczą, narażając się tym samym na represje ze strony władz okupacyjnych. W końcu został aresztowany przez Gestapo – po raz pierwszy krótko po wybuchu wojny, lecz później został zwolniony. Niemcy jednak wiedzieli, że jego działalność była dla nich groźna – nie tylko z powodu druku i dystrybucji religijnych pism, ale także przez otwarte głoszenie wartości chrześcijańskich i udzielanie pomocy Żydom. 17 lutego 1941 roku został ponownie aresztowany i osadzony na Pawiaku. Następnie 28 maja 1941 roku przewieziono go do obozu Auschwitz, gdzie otrzymał numer 16670. Pomimo tragicznych warunków, nie zaprzestał pełnienia duchowej posługi – modlił się z innymi, dzielił się jedzeniem, podtrzymywał na duchu współwięźniów. Był dla nich kapłanem, bratem i nadzieją. Kulminacją jego życia był akt dobrowolnego męczeństwa. Gdy w lipcu 1941 roku jeden z więźniów uciekł, Niemcy w ramach represji skazali dziesięciu losowo wybranych ludzi na śmierć głodową. Jednym z nich był Franciszek Gajowniczek, który błagał o litość,

mówiąc, że ma żonę i dzieci. Wtedy Maksymilian wyszedł z szeregu i powiedział do esesmana: „Chcę umrzeć za niego. On ma rodzinę”. Ten heroiczny czyn nie był wynikiem chwili, ale owocem całego życia wypełnionego modlitwą, pokorą i gotowością do ofiary. Przez dwa tygodnie w celi śmierci Kolbe modlił się, śpiewał pieśni religijne i wspierał pozostałych skazańców. Jego postawa tworzyła wśród umierających atmosferę pokoju i duchowej nadziei – nawet w miejscu tak nieludzkim. W końcu został dobity zastrzykiem fenolu. Umierał spokojnie, w ciszy, z różańcem w dłoni. Jego śmierć była dosłownym spełnieniem słów Jezusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13).

Kolbe oddał życie nie za przyjaciela, ale za nieznanego – i właśnie to czyni ten czyn jeszcze bardziej niezwykłym. To w nim chciałbym go naśladować – w gotowości do poświęceń nie tylko dla bliskich, ale i dla obcych. Tak jak każdego świętego warto naśladować całościowo, tak również Maksymiliana Kolbego trzeba podziwiać za wszystkie jego cnoty. Był człowiekiem pełnym pokory, odwagi, wewnętrznej siły i całkowitego zaufania Bogu. Z przesłania życia Kolbego płynie nauka, że prawdziwa świętość realizuje się nie w wielkich momentach, ale w codziennej służbie Bogu i drugiemu człowiekowi – aż po ofiarę z własnego życia.

**Bruno Bomba**

*Uczeń II LO im. Jana Śniadeckiego w Kielcach*

### ***Wiara największą wartością***

Maksymilian Maria Kolbe jest bardzo ważną postacią zarówno w świecie chrześcijańskim jak i historycznym. Jego matką była Marianna Dąbrowska, natomiast ojcem – Juliusz Kolbe. Na chrzcie otrzymał imię Rajmund. W dzieciństwie dużo modlił się do Matki Bożej. Chciał dowiedzieć się kim będzie w przyszłości. Pewnego dnia Matka Boża objawiła się chłopcu. Trzymała Ona w dłoniach dwie korony: białą, symbolizującą czystość oraz czerwoną, oznaczającą męczeństwo. Rajmund przyjął korony od Matki Boskiej, co symbolizowało jego ogromne zaufanie wobec Niej, ale także wobec samego Jezusa Chrystusa już w tak młodym wieku. Możemy zauważyć, że wiara była dla niego najważniejsza, nawet w bardzo trudnej sytuacji nie wyparł się jej, mimo że miał świadomość, iż przyznanie się do Chrystusa może skutkować nawet śmiercią. Wiele osób sądzi, że życie Kolbe przypomina życie samego Jezusa Chrystusa. Mężczyzna był w stanie wiele razy ryzykować swoje życie, a ostatecznie oddał je w celu ochrony innych ludzi i pokazania im najważniejszej wartości jaką jest wiara. Jego imię oznaczało największy, co idealnie charakteryzowało jego działania. Był także autorem regulaminu życia opierającego się na wierze. Pokazywał, że chrześcijaństwo opiera się

na rzeczywistości oraz boskiej działalności, a nie tylko na samej teorii. Proces jego beatyfikacji był oparty na heroizacji cnót. Dla mnie postać św. Maksymiliana jest wzorem do naśladowania. Dzięki niemu mogę zobaczyć jak bardzo powinniśmy starać się poszerzać wiarę w codziennym życiu, niezależnie od sytuacji, w której obecnie się znajdujemy. Każdy człowiek może przekazywać naukę o Chrystusie. Jest to bardzo ważne, aby dotarła ona do wszystkich zakątków świata. Osobiście bardzo podoba mi się postać tego świętego. Pomimo tego, że znajdował się w bardzo trudnej sytuacji, nie wyparł się Boga. Jest to dla mnie niesamowity akt wierności oraz spełnienia woli Bożej. Zgadzam się także ze św. Kolbe, że największe szczęście możemy osiągnąć tylko z Bogiem. Tylko z Bogiem możemy poznać prawdziwą radość. To On jest źródłem naszego wiecznego szczęścia, więc zawsze powinniśmy być blisko niego.

**Agata Brodowska**

*Uczennica II LO im. Jana Śniadeckiego w Kielcach*

### **Wiara wymaga odwagi**

Film *Rycerz* przedstawia życie św. Maksymiliana Marii Kolbego w kontekście zarówno burzliwych dziejów Polski, jak i jego osobistej drogi duchowej, głęboko zakorzenionej w wierze i oddaniu Maryi. Produkcja Fundacji Opoka ukazuje nie tylko heroiczny akt męczeństwa Kolbego w obozie Auschwitz, ale również szeroki zakres jego działalności – jako misjonarza, redaktora, prekursora w dziedzinie mediów i przede wszystkim człowieka pełnego modlitwy oraz miłości do drugiego człowieka. Najbardziej rozpoznawalnym momentem w życiu Kolbego pozostaje jego decyzja o oddaniu życia za współwięźnia Franciszka Gajowniczka – akt ten jest wyjątkowym świadectwem miłości bliźniego i bezwarunkowego poświęcenia. Od najmłodszych lat Kolbe odczuwał silną więź z Matką Bożą, która ukształtowała całe jego życie duchowe. Jako założyciel Rycerstwa Niepokalanej i inicjator budowy Niepokalanowa, uczynił Maryję centralną postacią swojej duchowości. Poprzez modlitwę i zaangażowanie apostołskie wyrażał swoje zaufanie i miłość do Niej, pokazując, że relacja z Maryją może prowadzić do głębszego spotkania z Chrystusem.

Św. Maksymilian wyróżniał się umiejętnością docierania z Ewangelią poprzez innowacyjne środki przekazu. Zakładał czasopisma, prowadził działalność radiową i wydawniczą, wykorzystując media do głoszenia wiary w sposób dostępny i zrozumiały dla szerokiego grona odbiorców. Tym samym ukazał, że głoszenie Dobrej Nowiny może i powinno odpowiadać na wyzwania współczesności.

Historia Kolbego to bezprecedensowy przykład miłości do drugiego człowieka. W moim codziennym życiu duchowym, choć nie mierzę się z tak ekstremalnymi decyzjami, jestem gotowa do wspierania innych – poprzez modlitwę, obecność czy konkretną pomoc. Zachęca mnie to do praktycznego realizowania przykazania miłości. Pozwala także budować relacje społeczne na bazie empatii i bezinteresowności. Dla Kolbego relacja z Matką Bożą była źródłem wewnętrznej siły. W moim doświadczeniu duchowym, codzienna modlitwa i rozważanie życia Maryi pomagają mi pogłębiać wiarę oraz odnaleźć pokój i poczucie sensu. Św. Maksymilian rozumiał, jak potężnym narzędziem mogą być media. Podobnie i ja uważam, że w dobie cyfryzacji warto dzielić się wiarą za pośrednictwem internetu czy mediów społecznościowych z zachowaniem autentyczności i głębi przekazu. Postawa Kolbego jako „duchowego wojownika” to inspiracja do wierności wartościom w świecie pełnym chaosu. Przypomina, że wiara wymaga odwagi także w życiu społecznym, nie tylko osobistym. Jego życie stanowi dla mnie wzór pobożności zakorzenionej w miłości, modlitwie, działaniu i odwadze.

**Nikola Jarosz**

*Uczennica II LO im. Jana Śniadeckiego w Kielcach*  
***Kochać do końca...***

Święty Maksymilian Maria Kolbe to postać niezwykle barwna, heroiczna i duchowo głęboka. Jego życie, przedstawione w filmie *Rycerz*, stanowi poruszający obraz człowieka całkowicie oddanego Bogu i Maryi, który swoją wiarę urzeczywistniał nie tylko poprzez modlitwę, ale także poprzez konkretne czyny miłości bliźniego. Film ukazuje nie tylko wydarzenia z jego życia, ale także jego wewnętrzną drogę duchową, pełną poświęcenia, pokory, odwagi i bezgranicznego zaufania Bożej Opatrzności. Na podstawie tego obrazu oraz znanych faktów z jego biografii można wyróżnić kilka charakterystycznych cech duchowości św. Maksymiliana Kolbego.

Pierwszą z nich jest maryjność. Wierzył, że oddając się całkowicie Matce Bożej, można szybciej dojść do Boga. W jego duchowości Maryja nie była jedynie pośredniczką, ale prawdziwą Matką, Opiekunką i wzorem czystości, posłuszeństwa oraz miłości. Codziennie powierzał Jej swoje życie i dzieła.

Drugą cechą jego duchowości była ofiarność i gotowość do męczeństwa. Maksymilian całe życie żył w przekonaniu, że największą miłością jest oddać życie za drugiego człowieka – co ostatecznie uczynił w Auschwitz, oddając swoje życie za współwięźnia, ojca rodziny. Jego decyzja była świadomym aktem miłości, nie impulsem. To pokazuje, jak głęboko zakorzenione w nim były słowa Chrystusa: „Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”

Kolejnym elementem jego duchowości była modlitwa i zjednoczenie z Bogiem. Maksymilian żył modlitwą – był człowiekiem różańca, adoracji, częstej spowiedzi i Eucharystii. Mimo ogromu obowiązków – jako redaktor, założyciel klasztorów, misjonarz – znajdował czas na osobiste spotkania z Bogiem. Jego modlitwa nie była rutyną, lecz żywym dialogiem z Panem, pełnym ufności i pokory.

Czwartym aspektem była praca apostołska i medialna jako forma ewangelizacji. Maksymilian rozumiał, że współczesny świat potrzebuje nowych form dotarcia z Ewangelią. Dlatego założył *Rycerza Niepokalanej* – czasopismo religijne, które miało szerzyć wiarę i miłość do Maryi. W filmie widzimy jego zaangażowanie w drukarnię, pasję tworzenia i pragnienie dotarcia do jak największej liczby ludzi. Duchowość Maksymiliana była aktywna – nie uciekał od świata, lecz go przemieniał.

Ostatnią, ale równie istotną cechą była wiara w moc miłości i przebaczenia. Nawet w obozie koncentracyjnym, wśród bólu i upokorzenia, Kolbe potrafił nie tylko nie nienawidzić, ale kochać swoich oprawców. To duchowe zwycięstwo nad złem czyni go prawdziwym świadkiem Ewangelii.

Z jego życia chciałbym szczególnie zaczerpnąć ufność wobec Maryi i gotowość do ofiary. Uczy mnie on, że prawdziwa pobożność nie polega jedynie na praktykach religijnych, ale przede wszystkim na miłości – konkretnej, ofiarnej, codziennej. Chciałbym włączyć do mojego życia duchowego codzienne zawierzenie się Matce Bożej, tak jak to robił św. Maksymilian. Wierzę, że zawierzenie Jej siebie, swoich bliskich, problemów i planów pozwoli mi lepiej pełnić wolę Bożą.

Dla mnie w pobożności najważniejsze jest autentyczne życie Ewangelią – nie tylko w niedzielę, nie tylko w modlitwie, ale w codziennych relacjach z ludźmi. Chciałbym, aby moja wiara wyrażała się w cierpliwości wobec innych, w przebaczeniu, w bezinteresownej pomocy. Pobożność nie może być oderwana od życia – musi być jego źródłem i motorem. Postać św. Maksymiliana Kolbego przypomina, że świętość jest możliwa dla każdego, jeśli tylko zdecyduje się kochać „aż do końca”.

**Marcin Chlewicki**

*Uczeń II LO im. Jana Śniadeckiego w Kielcach*



## **REDAKCJA GŁOSU AKCJI KATOLICKIEJ**

ks. J. Malewski, ks. D. Dzienniak, B. Tomczyk,  
M. Urbańska, A. Janecka, N. Papucka, E. Domagała  
**[akjakatolicka.diecezja.kielecka.pl](http://akjakatolicka.diecezja.kielecka.pl)**

